

Oświadczenie¹



Wobec bezprawnych działań rządu Donalda Tuska, który nie szanuje prawomocnych wyroków sądów i bezpodstawnie odbiera mi mi prawo dostępu do informacji niejawnych, na ręce prezydenta Karola Nawrockiego w dniu 22 kwietnia 2026 r. złożyłem rezygnację ze stanowiska Sekretarza Stanu – Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Od teraz będę wspierał Pana Prezydenta w zupełnie innej roli. Mojemu następcy - gen. Andrzejowi Kowalskiemu, i wszystkim moim współpracownikom z BBN udzielam poparcia, dziękuję i życzę powodzenia.

Swoją decyzję przemyślałem i podjąłem ją w odpowiedzialności za państwo, którego jeden z ważnych urzędów - Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, został poddany brutalnej ingerencji i presji ze strony rządu Donalda Tuska. Niespotykany dotąd w historii antypaństwowy wandalizm Tuska i jego współpracowników w praktyce sparaliżował normalne funkcjonowanie BBN, zaś mnie uniemożliwił pełnienie funkcji powierzonej mi w dniu 7 sierpnia 2025 r. przez Prezydenta RP.

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 15 kwietnia br., który ostatecznie obnażył bezprawność dwuletnich już działań rządu i SKW wobec mnie, niczego pod tym względem nie zmienił, a nawet wzmógł kolejne szykany, prześladowania i śledztwa. Po blisko dwóch latach mojej walki przed sądami, pomimo klęski przed NSA, ekipa Tuska usiłuje zafundować mi znów to samo bezprawie z tym samym Jarosławem Stróżykiem z WSI w roli weryfikatora mojego dostępu do informacji niejawnych - stare/nowe postępowanie kontrolne, którego efekt przesądził już funkcjonariusz ORMO na portalu X, drugie odebranie poświadczenia bezpieczeństwa, odwołanie od decyzji SKW do Tuska, zaskarżenie decyzji do WSA i ewentualnie do NSA.

¹ Za: „Polska potrzebuje jedności patriotów”, [„Nasz Dziennik”, nr 96 \(8567\), 27 kwietnia 2026 r.](#), str. 4

Ale wygrana wojna rozstrzyga o racji- a ta jest ostatecznie po mojej stronie!

Moja wiedza o roli premiera Tuska i jego współpracowników w procesie podporządkowywania Polski Federacji Rosyjskiej w latach 2007-2014, związana z tym treść raportu Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007-2022, udział w likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych czy nawet demaskacja Lecha Wałęsy jako niebezpiecznego agenta SB o ps. „Bolek” – są prawdziwymi powodami represji, jakie mnie spotkały po 13 grudnia 2023 r.

Jeden z przedstawicieli rządu już po wyroku NSA ujął to wprost: „oni nigdy panu tego nie zapomną i nigdy – choćby sądy zdecydowały inaczej – nie dadzą panu poświadczenia”.

Na tę tępą i ślepą nienawiść ekipy Tuska odpowiadam słowami wielkiego [Ignacego Matuszewskiego](#) i tak jak on „jestem dumny, że trwałem przy swoim zdaniu wbrew wszystkim dostojnikom i powagom. Jestem dumny, że dzisiaj jeszcze ściga mnie za to »wczoraj« nienawiść”.

Z drogi walki zejść zatem nie zamierzam. Tym bardziej nie odchodzę w przekonaniu, że od teraz wszystko ulegnie nagle poprawie i rząd Tuska zacznie współpracować z Prezydentem RP i podległym mu BBN. Nie mam żadnych złudzeń co do tego, że celem złych ludzi rządzących Polską jest delegitymizacja Prezydenta, ograniczenie jego kompetencji i ostatecznie - zniszczenie i „odwołanie” prezydentury Karola Nawrockiego.

Wiem bowiem bardzo dobrze - a po ośmiu miesiącach pracy w BBN jeszcze bardziej, kim są, jakimi intencjami się kierują i jak bardzo szkodzą Polsce od lat Donald Tusk, Władysław Kosiniak-Kamysz, Radosław Sikorski, Tomasz Siemoniak, Włodzimierz Czarzasty czy Waldemar Żurek.

Jakakolwiek współpraca z nimi, choćby wyjęcie z konfliktu politycznego spraw dotyczących bezpieczeństwa i obronności, nie jest możliwa.

Tam gdzie my upominamy się o nową Strategię Bezpieczeństwa Narodowego i aktualizację całej hierarchii dokumentów planistyczno-strategicznych na czas wojny, przygotowujemy gotowe zapisy i rozwiązania - ze strony rządu spotyka nas niezrozumienie, przeciąganie dyskusji lub zwykła niechęć.

Tam gdzie my chcemy realnej modernizacji i rozwoju sił zbrojnych - rząd ideologizuje politykę zakupową i kredytową, oszukując opinię publiczną, bredząc przy tym o europejskich zdolnościach obronnych. Tam, gdzie my dbamy o relacje Polski

z Ameryką, bez której nie ma NATO i wzmocnienia potencjału sojuszniczego w Polsce - rząd propaguje antyamerykanizm, stwarza iluzję niemieckich i francuskich „kopuł” i „parasoli atomowych” nad Polską i zastanawia się, w jaki sposób zastąpić w przyszłości obecność wojsk amerykańskich w Polsce europejskim (niemieckim) korpusem.

Tam gdzie my pracujemy nad przyszłą profesjonalizacją i nową strukturą służb specjalnych - oni promują w służbach przyjaciół FSB, autorów przecieków do mediów z postępowań sprawdzających, pełnomocników 130-latków odzyskujących warszawskie kamienice, hejterów z WSI, komunistów i ORMO-wców, sprowadzając olbrzymią część wysiłku służb do walki wewnętrznej z opozycją i Prezydentem RP.

Biuro, którym miałem zaszczyt kierować, dobrze przejrzało ze szkodliwe plany. Rzeczywistość niszczenia Polski nie jest złudzeniem ani polityczną retoryką w sporze z przeciwnikami. To prawda, która domaga się siły, jedności, odwagi i walki! Domaga się adekwatnej odpowiedzi, a nie złudzeń!

Odchodząc z ministerialnego stanowiska, chcę jedynie uwolnić Urząd Prezydenta RP od nieustannej presji i ingerencji, której - jako wróg publiczny rządu Tuska, Sikorskiego i Kosiniaka-Kamysza - byłem i jestem powodem.

Zbudowałem nową strukturę Biura, zatrudniłem wielu świetnych specjalistów, uszczelniłem system awansów w armii i służbach, tak by ludzie reżimu PRL, dawni przyjaciele ZSRR/Rosji/FSB oraz osoby zaangażowane w prześladowanie opozycji po 13 grudnia 2023 r. nie były awansowane i odznaczane przez Prezydenta RP, rozwinąłem sieć kontaktów międzynarodowych i doprowadziłem kilka projektów do finału (są gotowe pierwsze projekty ustaw, szkodliwy europejski SAFE został zawetowany, a aneks dotyczący WSI jest gotowy do publikacji), dzięki czemu – pomimo prób izolowania nas przez rząd od dopływu informacji Pan Prezydent dysponuje profesjonalnym narzędziem monitorowania obszaru bezpieczeństwa krajowego i międzynarodowego. Wierzę, że nic pod tym względem się nie zmieni – poza tym, że będzie jeszcze lepiej, jeszcze bardziej fachowo!

Dziś jednak najważniejsza jest zmiana rządu. Nie zrezygnuję zatem z walki o zachowanie w Polsce demokracji i praworządności. To, co do tej pory - przez powagę sprawowanego urzędu, uniemożliwiało mi otwarte przeciwstawianie się bezgranicznemu draństwu, jakie niszczy dziś Polskę, od dziś przestaje mnie krępować. Powracam nie tylko do roli badacza przeszłości i wykładowcy akademickiego, ale przede wszystkim publicysty i komentatora politycznego.

Tusk i jego zagony z SB, LWP, WSW, FSB i WSI nie mają zatem powodu do świętowania! W nowej roli będę jeszcze mocniej rozliczał obecny antypaństwowy wandalizm rządu, robiąc wszystko, by misja prof. Przemysława Czarnka zakończyła się sukcesem. Mam wiedzę i doświadczenie wyniesione z pełnionych urzędów i kampanii wyborczej 2024/2025 r., które pragnę przekazać prof. Czarnkowi jako kandydatowi na premiera RP. Powodzenie tej trudnej misji jest naszą racją stanu!

A poza tym niech ceniony przeze mnie Mateusz Morawiecki „łowi” w centrum, Koalicja Obywatelska przegra wybory, „Nowe ZSŁ” w tym kształcie zejdzie poniżej progu wyborczego, Prezydent RP obejmie patronatem Blok Senacki, a prawica zbuduje przyszłą koalicję i w konsekwencji wyłoni rząd PiS... i Konfederacji.

Polska potrzebuje jedności patriotów! Polska potrzebuje rządu narodowego! Polska potrzebuje Nowego Państwa!

Sławomir Cenckiewicz

Warszawa, 23 kwietnia 2026 r.